

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 22. — W Sobotę dnia 26. Stycznia 1833.

## Wiadomości zagraniczne.

### Królestwo Polskie.

Z Warzawy, dnia 20. Stycznia.

Onegdaj w uroczystość pamiątki święcenia Jordanu, odbyło się w kaplicy zamkowej solenne nabożeństwo w obec JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królewskiego, tudzież znakomych osób wojskowych i cywilnych, po którym nastąpił obrzęd święcenia wody, odbyty na Wiśle przy tarasie zamkowym; w czasie hymnów, kończących nabożeństwo, przeszło stokrotnie z armat strzelano. Następnie JO Xiążę Feldmarszałek, otoczony świetnym sztabem, przybył konno na Krakowskie Przedmieście, a przed nim w wielkiej parady defilowało wojsko, składające garnizon Warszawy, jako to: Sapery, pułki piechoty liniowej, strzelcy piesi, żandarmy, huzary i artylerya piesza, oraz kozacka. Również uroczysta odbyła się processya z kościoła XX. Bazylianów, ulicami Miodową, Długą i Mostową, nad Wisłę, gdzie do przeszło 2000 słuchaczy miał kazania JX. Uszczyński, Augustyanin. Cechy z chorągwiami towarzyszyły temu obchędowi.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 4. Stycznia.

Pisma publiczne Petersburskie zawierają

następujący Najwyższy Reskrypt: „Do Naszego Generała-Lejtnanta Rautenstrauch. Dla okazania szczególnego zadowolenia z odznaczającej się gorliwej i starannej waszej służby, udarowaliśmy Was dołączającemi się brylantowemi znakami orderu Sgo Prawowiernego Wielkiego Xięcia Alexandra Newskiego. Zostajemy dla Was z Cesarską Naszą łaską życzliwi.“ Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano: Mikołaj. W Petersburgu, dnia 6. Grudnia 1832.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 20. Listopada.

Na początku tego miesiąca przybył tu wojenny okręt rossyjski, w celu żądania wynagrodzenia szkody, jaką w Alexandrecie przez flotę egipską, handlowi rossyjskiemu wyrządzono w chwili, gdy Egipcyanie to miasto opanowali; miano także oświadczyć, iż w razie nieuczynienia zadosyć temu żądaniu, poszukiwany będzie odwet przeciw Egiptowi. Zapewniają dalej, że Mehemet Ali okazał się do tego gotowym, i oświadczył uczynić zadosyć żądaniom, skoro tylko nastąpi dokładne podanie pretensyi. Z tą odpowiedzią powrócił rossyjski bryg do swojego okrętu admirałskiego. W kilka dni później przypłynął turecki bryg, jednak pod banderą rossyjską do naszego portu; depesze, które przywieziono na tym brygu do Mehameda A-



tego, mają być zaspokajające; w nich wezwano Baszę do mianowania swego pełnomocnika w Konstantynopolu, w celu rozpoczęcia układów. — Co się dotyczy armii Ibrahima Baszy, o tej niemamy dalszych wiadomości, prócz tych, które donosiły o zajęciu przez niego miasta Koniah.

#### G r e c y a.

Z Nauplii, dnia 8. Grudnia.

Z utęsknieniem oczekują tu przybycia Regencyi i Króla Otona. Wojsko francuskie ma natenczas ustąpić ze wszystkich warowni greckich, które zajmuje, i wrócić do ojczyzny. Bryg rossyjski, który zawinął z Alexandryi do Nauplii, spotkał statek parowy francuski Sphinx, który już dwa razy był w Rosette, chcąc linami wyprowadzić okręt Luxor, w którym znajduje się wielki obelisk, darowany przez Vice-Króla Egiptu rządowi francuskiemu; lecz woda przy ujściu rzeki nie miała jeszcze dostatecznej głębokości. W przystani Nauplii znajdują się trzy fregaty, rossyjska, angielska i francuska, z kilku mniejszymi statkami. Admirał angielski jest ciągle w Malcie.

#### A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 13. Stycznia.

(Z Gaz. Powsz.) — Donoszą nam z Wiednia, co następuje: „Nadeszła tu wiadomość z Semlina, że Generał rossyjski Hr. Murawiew z nadzwyczajną misją przybył do Konstantynopola, aby traktować względem interwencyi, której Porta sobie życzy; oraz, że Generał wspomniany najrozsądniejszym obdarzony jest pełnomocnictwem, aby na żądanie Sultana natychmiast znaczny korpus wojska przywołać. Rozumieją wszelako, że Porta w skutek wstecznych ruchów Ibrahima Baszy sama potrafi dalszym Egipcyan postępom skuteczny stawić opór, i że z wspaniałomyślności ofiary Cesarza Mikołaja tymczasem korzystać niezechce. Podobno nagromadzone nanowo liczne oddziały wojsk pod Konstantynopolem, które na okrętach przewiozą do Azji mniejszej. Storo się W. Wezyrowi uda (zdaje się zatem, że się niedostał w niewolę), przez 6 tygodni utrzymać się na swoim teraźniejszym stanowisku, tedy już wygrał sprawę, gdyż natenczas z Rumelii i twierdzą nad Dunajem oddziały wojsk będą mogły pospieszyć mu na pomoc. Wiadomo bowiem, że sam dobór wojska Ottomańskiego po nad linią Dunaju stoi, gdyż z powodu nieufności ku Rosyji główna uwaga Porty na tę stronę była zwrócona. Ale ta nieufność w zamiarach Rosyji znikła teraz zupełnie, i Sultana przekonał się, że dwór rossyjski najwspaniałomyślniejszym jego jest obrońcą.

Wszakże poselstwo Hr. Murawiewa w każdym razie korzystne na położenie Porty wywrze działanie; bo choćby bezpośrednio posilkowanie miejsca mieć nie miało, to jednak samo oświadczenie gotowości do onego wielce się przyczyni do utwierdzenia przyjaznych stosunków z gabinetem Petersburskim i otacza Portę w opinii publicznej potężną tarczą obrony.“

Z Tryestu, dnia 5. Stycznia.

Dziś wypłynęła stąd fregata angielska „Madagaskar“; pierwój zaś wyszła pod żagle fregata rossyjska z okrętami kupieckimi, na których znajdują się bawarscy artylerzyści, ułani i kompania rzemieślnicza. Eskadra ta połączy się w Pirano z będącymi tam okrętami kupieckimi, na których są 4 bataliony piechoty, i jutro popłynie do Korfu. Mocny wiatr zwany Bora, który wiał od d. 1. b. m., przerwał nawet związek statków wojennych z lądem przy Molo.

#### N i e m c y.

Z Wejmaru, dnia 9. Stycznia.

Zgromadzenie sejmowe przyjęło dnia 19. z. m. wniosek względem jawnego odbywania swych posiedzeń większością 18 głosów przeciw 11; postanowiło zarazem, aby ta uchwała już na następnych posiedzeniach z dn. 7. Stycznia weszła w wykonanie; o czem złożone zostało Rządowi zawiadomienie, na które jako odpowiedź udzielono zgromadzeniu w dzień jego otwarcia d. 7. b. m. dekret Wielkiego Xięcia, znoszący uchwałę powyższą.

Z Kassel, dnia 7. Stycznia.

Tutejsza gazeta zawiera następujący reskrypt Ministra spraw wewnętrznych: Gdy J. W. Arcy-Xiążę i Współ Regent zgromadzenia stanów na dzień 15. b. m. zapowiedziane, z powodu nieuskuteczionych jeszcze niektórych wyborów na dzień 25. tegoż miesiąca przedłużyć raczyli, rozporządzenie takowe niniejszem się ogłasza.

(podp.) Hassenpflug.

#### N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 14. Stycznia.

Donoszą z Bredy: Zachodnia granica naszej prowincyi zostaje mocno przez belgijskie pułki, należące do korpusu Generała Daine, obsadzoną. Wojsko stojące w Sanvliet przekroczyło już kilka razy naszą granicę. Podług raportów z Bergen-op-Zoom liczba Belgijczyków na tej części granicy wynosi 5000 ludzi, ich patrole codziennie dopuszczają się przekroczeń naszych granic.

Odpowiedź Króla Holenderskiego na wiadome już ostatnie propozycje Anglii i Francyi, składa się z nowych wcale punktów, które tu



umieszczamy: 1) Wolna żegluga na Skaldzie dozwolona będzie za opłatą pomiernego cla. 2) Wolne użytkowanie téjże na Mozie i Renie, za opłatą cla w taryfie mogunckiej wyrażonego. 3) Wolny przechód lądem przez Sittard i Mastricht, za opłatą cla jednego procentu. 4) Od 1. Stycznia płacić będzie Belgia jako część procentów od swego długu 8,400,000 złp.; względem zaległych wypłat nastąpi później oddzielny układ. 5) Holandia pozostanie równie jakotóż Belgia neutralnym krajem. 6) Belgia obowiązana zmniejszyć wojsko swoje na stopę pokoju; co się tyczy wojska holenderskiego, niechce Król Wilhelm, aby postanowienia jakowe względem tego przedmiotu, umieszczone były w traktacie, lecz później zobaczy, jak dalece zmniejszenie tegoż będzie mogło być przedsięwzięte. 7) Luxemburskie pytanie tworzyć ma przedmiot oddzielnego traktatu z pięcioma mocarstwami, i związkiem niemieckim. 8) Lillo i Liefkenshoek oddane będą w trzech tygodniach po nastąpieniu ratyfikacji układu. O oddaniu okrętów naszych i ładunków zabranych przez Anglią i Francją, niema się nic nadmieniać w traktacie; gdyż rozumie się, że takowe pierw wydane i uwolnione będą, nim się przystąpi do powyższych układów.

Z dnia 15. Stycznia.

Journal de la Haye umieścił następujący wyjątek z listu pod d. 28. Grudnia jednego z oficerów holenderskich, należących do załogi cytadeli Antwerpskiej: „Wczoraj przechadzałem się po wałach z Adjutantem Marszałka Gérard, który widząc okropne gruzy, wychwalał obronę naszą. Gdyśmy przyszli naprzeciw wielkiego składu prochu, milcząc pokazałem mu palcem ogromny otwór, który zrobiła bomba z moździerza Leodyjskiego. Co WPan chcesz, rzekł Adjutant ruszywszy ramionami, Marszałek Gérard ociągał się z użyciem tego moździerza, poczytując je za niestosowne; lecz na kilkakrotne żądanie Króla Leopolda, musiano ze wstrętem skłonić się do niego. Zapewne WPan postrzegłeś, iż z wielkiem umiarkowaniem używaliśmy tego moździerza; wreszcie przy pierwszym wystrzale 6 ludzi naszych utraciło życie. Dziś rano mówiłem z francuzkim oficerem inżynierów, który także oświadczył mi swoje zadziwienie z naszej obrony. Powiedział mi, iż nierachując kul, rzucono 25.000 bomb i 13.000 granatów. Ani on, ani żaden inny oficer nie mógł pojąć, gdzieśmy się znajdowali podczas okropnego bombardowania; odpowiedziałem: Na wałach, na naszych stanowiskach.“

Ludność naszego kraju wynosiła dn. 1. Stycznia r. z. 2,451,176 dusz.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 14. Stycznia.

Journal d'Anvers pisze: „Kto nie chce się sam łudzić, i kto zna położenie nasze i Europy, ten musi teraz przekonać się, iż zajęcie cytadeli Antwerpskiej niema żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy naszej. Niemogło być inaczej, i to należało przewidywać. Po okazaniu radości przez mieszkańców naszych, po wielkiem widowisku oblężenia, miasto nasze wróciło znowu do nicości i smutku, w jakich od dwóch lat zostaje.“

List z Antwerpii wyraża: „Szczęśliwie uniknęło miasto nasze niebezpieczeństwa całkowitego spustoszenia, w jakim przeszło od dwóch lat zostawało; lecz na tém podobno kończy się wszystko, co dotąd przez zajęcie cytadeli zyskano, a w obecnych okolicznościach tém bardziej się obawiamy zupełnego zamknięcia Skaldy. Teraz czynności handlowe odbywają się wyłącznie przez Ostendę, gdzie panuje taka czynność, jakiej oddawna niepamiętają. Gdyby jednak przez ostateczny traktat pokoju z Holandją, Antwerpia miała utracić używanie wolnej żeglugi na Skaldzie, w tym razie główny handel przeniosłby się zapewne do Brügge, jak dawniej było. Największe statki mogą tam przybywać kanałem, a miejsce to z względu na swoje położenie miałoby pierwszeństwo przed Ostendą.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 15. Stycznia.

(Z Gaz. Frankf.) Zakon Templarzy, istnący dotychczas potajemnie pod kształtem towarzystwa filantropiczno-religijnego, wkręcał się teraz publicznie. Wczoraj wieczorem o godzinie 7., stosownie do wydaniej przed kilku dniami odezwy, nastąpiło poświęcenie świątyni wobec 3000 osób. 30 Templarzy w wspaniałych szatach i piękne Templarki nadały temu obrządkowi zachwycający widok; orkestra wykonywała huczne symfonie i towarzyszyła słowom „Kyrie Elejson“ śpiewanym przez młodych zwolenników. Zmówiono modlitwy o powodzenie i pomyślność Ludwika Filipa i jego dynastji (zapewne ze strachu przed policją) miano mowy religijne a w końcu złożono sumę dla ubogich.

W Messenger czytamy: „Mówią dużo o wyprawie do Tagu w celu domagania się satysfakcji za zerwanie bandery trójkolorowej.“ — Pan Pozzo di Borgo już byłby wrócił, gdyby goniec, którego w Londynie czeka i który ostatnie mu przywiezie instrukcje, z Petersburga był przybył.

Gazette dzisiejsza opiewa, że depesza telegraficzna o wybuchu powszechnego powstania



w Irlandyi donosi. — Taż gazeta głosi, że General Solignac dnia 1. Stycznia w Porto stanął. Miał on listownie tu zawiadomić przyjaciół swoich, że miasto to nadal utrzymać się nie może i że największy wódz od ciosu ostatecznego ochronić go niezdą.

Quotidienne zamieszcza zdanie doktora Guilbert, w którym tenże w porozumieniu z wielu innymi kolegami dowodzi, że dłuższy pobyt w cytadelli, leżącej nad brzegiem rzeki i wystawionej na wszystkie wiatry, dla życia Xiężny Berry niemylnie się stanie niebezpiecznym, że ją więc trzeba z powodu słabości piersi przenieść do Nizza, albo do wysp beryjskich.

Z St. Omer donoszą pod dn. 12. m. b., że pojazd Generała Chassé wjeżdżając do miasta przez oddział ułanów był eskortowany; Generał źle wyglądał; jego lekarz i Generał Favauge siedzieli obok niego. Pułkownik Koopmann, dniem pierwój tam stanawszy z swoim wojskiem marynarki, udał się do Aire. Hotel, w którym Generał Chassé mieszka, jest własnością dawniejszego kucharza Króla Holenderskiego.

Pan Lehon, Posel belgijski przy dworze naszym, wyjechawszy onegdaj siad do Lille, celem przyjęcia Króla Leopolda, uda się potem do Bruxelli, i będzie należał do obrad Izby względem budżetu. Pan Firmin Rogier, Sekretarz poselstwa, zastępuje go tu przez ciąg jego niebytności.

Xiężna Berry jest znowu chora; cierpi boleści w żołądku, i ma trudny oddech. Lekarze radzą jej używanie kąpeli siarczanych i przejażdżki konnej.

W końcu Grudnia wsiadło na okręty w Boulogne 500 ludzi, którzy się zaciągnęli do wojska Dom Pedra.

Donoszą z Vigo, iż tam zawinęło 11 okrętów floty Dom Pedra, i za gotowe pieniądze kupiło znaczną ilość wołów, baranów i wieprzy.

Król Sardyński w czasie pobytu swego w Genui nadał amnestyą wszystkim Piemontczykom, wpłatanym do spisku w roku 1821.; niemogą jednak prędzej wrócić do ojczyzny, jak za 3 lata. Do tego postanowienia niemal się przyłożyła obecność Króla Neapolitańskiego.

Dnia 12. b. m. odprawiła się znowu narada między Panami Broglie i Appony; zdaje się, iż zachodzą ściśle związki między obudwoma dworami. Pan Broglie miał także narady z Baronem Werther, jak słyhać, względem załatwienia sporów między Holandya i Belgią. Posel pruski miał podać Panu Broglie notę względem nowych propozycji ze strony Francyi i Anglii; wyraża w niej, iż Król Holenderski

żąda czasu do oświadczenia się. Mniemają tu, że Prussy i związek niemiecki oświadczą, iż w razie użycia dalszych środków zniewalających chcą się wstrzymać od wszelkiego wdawania się.

Wiadomości z Algieru dochodzą do dnia 15. Grudnia. Okręt Emulation wypłynął z tamtąd z Generałami Dalton i Faudos, powołanymi do Francyi. Maur, nazwiskiem Achmet, mieniący się Królem kraju Languiti, leżącego w głębi Afryki, wracając z pielgrzymki odbytej do Mekki, przybył do Algieru; tam kilka dni bawił, i doznał wielkiej grzeczności ze strony Generała Savary, a dnia 10. Grudnia na okręcie francuzkim la Fleche popłynął do Tangeru. Orszak jego składał się z 25 osób, między którymi były 3 kobiety. Generał Savary każe urządzić miejsce do przechadzki przed bramą Bab el Qued, które ma być wysadzone drzewami.

Słyhać, iż 11 Generalów-Majorów ma otrzymać stopień Generalów-Poruczników.

Piszą z Cherbourga pod dn. 9. b. m.: „Wczoraj zawinęła tu fregata la Flore, która wypłynęła z Brest, celem przyłączenia się do eskadry Kontr-Admirała Ducrest de Villeneuve w Dünen; uda się ona bez zwłoki do miejsca przeznaczonego. Fregata Calypso, która przez uderzenie o okręt liniowy angielski Talavera została uszkodzoną, przybyła tu podobnież dnia 4. b. m. w towarzystwie statku parowego angielskiego. Okręt liniowy Suffren popłynie za kilka dni do Brest, gdzie ma być rozbrojony. Oprócz wymienionych okrętów znajduje się w tutejszej przystani korweta Bayonnaire i bryg Badine.“

Dziennik Tribune pisze: „Sprawujący interesu holenderskie oznajmił ciachu dyplomatycznemu, iż jeźliby przemowa imieniem tegoż ciacha do Króla Jmci w dzień Nowego roku, obejmowała choć jedno słowo o Belgii, w tym razie nie mogłby być obecnym na tym obrzędzie.“

Pan Straiford-Canning przejeżdżając przez Bajonnę, dał dnia 2. b. m. tamiecznemu Prefektowi, jakoteż Konsulowi hiszpańskiemu, 600 franków dla rozdania ich wychodźcom hiszpańskim, którzy się tam znajdują.

#### Portugalia.

Z Lizbony, dnia 26. Grudnia.

Miasto używa ciągle nieprzerwanego pokoju. Krążą tu wprawdzie pogłoski, jakoby Hiszpania w walce nieprzyjaznych braci zamyslała wkroczyć i dalszym zatargom ostateczny położyć koniec, ale na autentycznych w tej mierze wiadomościach dotąd zupełnie zbywa. Dom Miguel bawi ciągle w głównej kwaterze armii. Od majątniejszych mi-



szkańców Lizbony wybierano w ostatnich czasach nanowo kontrybucye. Gubernator w Se-tubal oznajmił d. 22. m. b. Konsulom zagranicznym, iż odebrał rozkaz od naczelnego wodza armii, aby żadnego nieprzypuszczał okrętu, któryby przychodził z miejsc, przez rząd Dom Pedra zajętych. W skutek rozkazu tego okręt „Neid Elfun“ był zniewolony do powrócenia na morze Śródziemne.

Gazeta Times zawiera następujące doniesienia prywatne z Porto pod dn. 3. Stycznia: 1) Armia wykonała na prawém skrzydle Miguelistów, nad północnym brzegiem Duery, manewr, w skutek którego zajęła stanowiska po za obrębem dawniejszej linii obronnej i wolną sobie zabezpieczyła komunikacją z morzem w kierunku ku zamkowi Foz. Baterie nieprzyjacielskie na południowym brzegu niepotrafiły przeszkodzić tym działaniom. Zajęcie tych stanowisk nasłrczy Dom Pedrowi sposobność oskrzydlenia północnej linii Miguelistów, skoro zechce zaczepne rozpocząć działania. 2) W ostatnich dniach Grudnia i w pierwszych Stycznia bombardowanie bardzo sfolgowało, gdy tymczasem baterie bro-niące miasta nieprzyjaciółom wielkie zadają szkody. — 3) Migueliści porozszelali rozmaite oddziały w celu opanowania punktów nadbrzeżnych z lewej strony Duery, zaczawszy od ujścia rzeki Minho aż pod Viana, zapewne w tym zamiarze, aby ludność tameczną utrzymać w karneści i posłuszeństwie. — 4) Dom Miguel, odprawivszy przegląd wojska, wrócił do Braga, poczem nie ważnego się niewydarzyło.

#### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 12. Stycznia.

Dzisiejsza Times pisze, co następuje: „Los Xiężny Berry, powierzono teraz, jak się zdaje zupełnie wyrokowi Ministrów, a z mów tychże wynika, że ją chcą zostawić tam, gdzie dotąd się znajduje. Niewiemy, czy naród francuzki sposób postępowania tak dziwaczny długo ścierpi; ale tyle wyznajemy bez ogródek, że jeśli o tém mowa, zatrzymać kogo w uwięzieniu bez inkwizycyi, tedy to dla ucha angielskiego bardzo dziwnie brzmi i sądzilibyśmy, że dla wolności Francuzów choć zakwitającej dopiero, już samo obwieszczenie takiego planu powinno być zgrozą. Jeśli jednak Ministrowie Króla Ludwika Filipa pójdą tą drogą a Francuzi na to zezwolą, tedy jasną rzeczą, że sąsiedzi nasi na tamtej stronie kanału, którzy z taką biegłością o prawie i wolności rozprawiać umieją, żadnego zgody nie mają pojęcia, co jednemu i drugiej w istocie się należy. Udowodnili oni, iż dość mają fizycznego męstwa, aby powstać

na jawne jedynowładztwo, i dość siły, aby ono z kraju wypędzić; jeśli wszelako zezwolą na zamierzone postępowanie względem Xiężny Berry, dowiodą całemu światu, iż jeszcze nieosiągnęli wyższych i moralnych atrybutów wolności, które człowieka uczą, szanować wolność osobistą i w rzeczywistym świecie ocalić owe zasady prawności i sprawiedliwości, za które żaden naród z takim niewalczył halasem, jak właśnie ci Francuzi. — Niepotrzebuje to dowodu, że naród niema zdrowego pojęcia o wolności, który na to przystaje, że na ziemi jego osobę, niesądzoną, niesłuchaną, nieskazaną w więzieniu chcą chować na czas niepewny. Co się tyczy sprawowania się w tej mierze Ministerium francuzkiego, wyznajemy, że dla nas zupełną jest zagadką, mianowicie porównując ono z ostatniemi rozprawami w Izbie Deputowanych. Oświadczyli bowiem Ministrowie narodowi, iżby było rzeczą niebezpieczną, stawiać Xiężnę przed sąd; ale właśnie wyznajanie tego faktum — jeśli to istotnie jest faktum — odkryło zachodzące obecnie niebezpieczeństwo, które, jak się zdaje, inną drogą niemoże być uchylone, jak tylko przez jawne sprzeciwienie się temu domniemaniem niebezpieczeństwu i przez zapozwanie Xiężny Berry przed sąd. Jeśli naród nieprzystał na działanie sądowe, jakżeżby mógł ścierpieć, aby Xiężna w rękę słabego i tchorzliwego rządu na nieokreślony czas jęczęc miała; przecież żadna kara, którą trybunał jakikolwiek bądź przeciw niej by mógł zawyrokować, sroższaby niebyła.“

Gazeta Metropolitan umieściwszy przed kilku dniami wykaz armii Wielkiej Brytanii, czyni w tej mierze następujące uwagi: „Zważając, iż całe wojsko lądowe Wielkiej Brytanii ledwo 100,000 ludzi wynosi, słusznie zapytać się można, co za potrzeba tak nadzwyczajnych awansów? Floty, które odniosły zwycięztwo w bitwach na rzece Nilu i Trafalgar, zostawały pod dowództwem Vice-Admirała; lecz był on geniuszem w marynarce, i skronie swoje uwieńczył niezwykłym bluszczem. Gdy sławny Nelson został raniony, Kapitan Edward Barry gorliwie i zdalnie kierował działaniami floty, a gdy zwycięztwo przy Albufera było bardzo wątpliwem, przytomność umysłu i prędka determinacja Pułkownika Hardinge przywiodły walczące wojsko do porządku i zadały klęskę nieprzyjacielowi. Lecz kiedy tacy jak Nelson i Hadringe otrzymują wyższy stopień, mnóstwo innych wojskowych potęgi lądowej i morskiej, musi także według zwyczaju krajowego, otrzymać wyższy stopień, a stąd pochodzą ogromna liczba Generałów, Admirałów, Pułkowników i dowódców w naszym wojsku lądowym



i morskiem. W marynarce atoli bardzo mało takich otrzymuje wyższe stopnie, którzy potrzebnej zdadności nieposiadają, lubo i ona jest przepełniona oficerami, i liczy ich nierównie więcej niż potrzeba do najrozciąglejszych działań.“

Gazeta Sun umieściła następujący artykuł: „Baron Bülow, ułożył projekt do traktatu między Holandya i Belgią. Projekt ten został posłany do Wiednia, gdzie go Xiążę Metternich zmodyfikował; posłano go potem do Hagi, gdzie znowu został zmodyfikowany, a nakoniec przez Posła niderlandzkiego udzielony konferencyi. Wspomniony Baron ma nadzieję, iż będzie mógł skłonić Króla holenderskiego do przyjęcia tego traktatu tak, jak początkowo został przełożony Xięciu Metternichowi; z drugiej strony Lord Palmerston ma podjąć się uczynić Belgijczyków uleglejszemi. Zdaje się atoli, iż zapomniano, że w pierwszej trzeba zasięgnąć zdania Francyi.“

Poselstwo Prezydenta Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki do Kongresu narodowego z d. 4. Grudnia, wystawia pomyślny stan kraju; namienia atoli o zatargach z powodu cła od wprowadzanych i wyprowadzanych towarów, między prowincjami południowemi i północnemi, które w miarę dogodności dla handlu i fabryk, żądają zniżenia lub podwyższenia taryfj celnej. Kongres weźmie tę okoliczność pod rozwagę. Prezydent radzi zmniejszenie taryfj. Nareszcie w następnych wyrazach wskazuje system rządu, któremu Rzeczpospolita winna swoją pomyślność i stan kwitujący: „Dawanie zachęty wolnemu handlowi, prawdyżwa przyjaźń ze wszystkiemi narodami, niewchodzenie w wikłające przymierza z żadnym.“

Odebrano tu listy z Canton pod dniem 13. Czerwca i z Sincapore pod d. 26. Lipca. Pierwsze donoszą, iż powstanie na granicach ościennych obwodów zatrudnia znowu władze chińskie, i że namiestnik cesarski Li, wyruszył na czele nowego wojska posiłkowego, celem przytłumienia rozruchów.

Panowie Ricardo zajmują się tutaj zaciągnięciem nowej pożyczki dla Dom Pedra, i jak słychać, zebrano już dotąd podpisów na 70,000 funtów szterlingów. Cała pożyczka ma wynosić 300,000 funtów szterlingów.

Jedna z gazet dublińskich zapewnia, iż mają być podane reklamacje przeciw wyborowi Pana O'Connel, a domyślają się, że Izba niższa znajdzie powody do unieważnienia tego wyboru.

Cholera grasuje znowu w południowej Irlandyi.

Gazeta Globe poczytuje za rzecz bardzo podobną do prawdy, iż rząd francuzki wkrótce

odeśle jeńców holenderskich do ich ojczyzny; mniema oraz, iż w tej mierze zawarty będzie układ dogodny dla obu stron. Podobnie ma zdanie gazeta Times, która nawet twierdzi, iż jeńcy holenderscy otrzymają wolność wrócenia do swojej ojczyzny, bez żadnego zobowiązania się.

Wydział spraw zagranicznych zajmuje się porządkowaniem wszystkich pism urzędowych między Francją i Anglią, tyczących się sprawy belgijskiej, celem przełożenia ich parlamentowi.

Rząd kazał oszacować własności holenderskie wzięte w sekwestracją, wartość ich ma wynosić 200,000 funt. szterl. (8 milion. Złp.)

Onegdaj dał Król Jmóść posłuchanie Podpułkownikowi Storey, a potem przejeżdżał się w towarzystwie Margrabiny Wellesley. Następnie, Baron Rotschild z małżonką swoją oraz Lordowie Bruce i Beauleik złożyli Królestwu Jchmóść hołd uszanowania.

Biskup londyński, oraz Lordowie Althorp i Russel, tudzież Pan Hobhouse, mieli wczoraj naradę z Hrabia Grey w wydziale skarbowym.

Hrabia Denbigh został mianowany Szambelanem Królowej, do czego (jak gazeta Globe wyraża) Ministrowie bynajmniej niewpływali.

Niedawno wyszła tu z druku biografia Józefa Napoleona Bonaparte; między innemi znajduje się w niej teraz dopiero ogłoszony adres Hrabiego Survilliers, przesłany pod dniem 18. Września 1830. r. Izbie Deputowanych w Paryżu; duplikat tego adresu został złożony u Pana Pierre, notaryusza w Filadelfii. Hrabia przedstawia Deputowanym, iż naród francuzki przez wypadki w dniach Lipcowych, został przywrócony do praw swoich.

Wczoraj o godzinie 2. po południu zgromadziła się w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, na której znajdowali się: Lord Kanclerz, Hrabia Grey, Xiążę Richmond, Lordowie: Palmerston, Melbourne, Goderich, Holland, Althorp, oraz wszyscy inni Ministrowie obecni w stolicy, i która dosyć długo trwała. Lord Holland przybył na kulach, chcąc pierwszy raz od kilku miesięcy mieć znowu udział w Radzie ministerjalnej.

Słychać o mianowaniu 5ciu nowych Parów. Margrabia Stafford ma otrzymać tytuł Xiążęcia Sutherland, a Margrabia Cleveland, Xiążęcia Cleveland.

Według gazety Morning-Herald, Xiążę Richmond oświadczył, iż niema żadnego podobieństwa, aby został Wice-Królem Irlandyi w miejscu Margrabiego Anglescy.

Maszynista, nazwiskiem Canning, wynalazł



narzędzie, za pomocą którego można z łatwością ratować ludzi rozbitego okrętu. Wzór jego podał Lordowi Prezydentowi. Wspomniany maszynista otrzymał już od Akademii sztuk w Paryżu nagrodę za swój wynalazek.

Z dnia 16. Stycznia.

Globe donosi, że pakietbot „Attwood“ przywiózł odpowiedź Króla Holandii, stanowiącą przeciwny projekt (Gegen-Entwurf), mający być położony wszystkim wielkim mocarstwom. Gazeta ta dodaje, że projekt spisany z umiarkowaniem i dążeniem do pojednania się, rozumie wszelako, że na podstawie o-nego usunięcie sprawy dopiętém być nie może. Times, będąca tegoż samego zdania, wzywa rząd do użycia nowych środków zniewalających. — W doniesieniach giełdowych gazety tej czytamy, co następuje: „Na giełdzie pytanie belgijskie znowu, jak się zdaje, stało się powodem do obawy, i zbywano dzisiaj znacznie z przyczyny zatrwożenia, iż konieczną będzie rzeczą wysłać flotę angielską, aby Skaldę otworzyła. Wszakże obawa ta dotąd nie wywierała szkodliwego wpływu na fondy.

Doniesienia z Irlandii ciągle prawią o mordach i łupieństwie, które w tym nieszczęsnym kraju coraz groźniej się szerszą i z okropną się odrywają systematycznością. W większej części Hrabstw przeznaczono pewne dni na krucjaty rozbójnicze a powstańcy wtedy uszykowani z huczną muzyką, z hersztami swemi na czele udawają się na wyprawę. — Gazeta Kilkeny Moderator donosi o 22 napaściach na mieszkania dzierżawców, przy których 6 osób śmiertelnie raniono i 12 ludzi zrabowano. Tych użyto natychmiast, aby strzelać do koni i krów na dziedzińcu i w stajniach. Wszystkie gazety Irlandzkie w tém się zgadzają, że takiego stanu nieładu i rozprzężenia nigdy jeszcze w tym kraju niebyło i z doniesień niezliczonych o uczynkach gwałtu istotnie też wynika, że w całym kraju żadnego teraz nie ma bezpieczeństwa dla osób i własności. Bóg wie, czy się rządowi uda przez przedsięwzięte wojskowe środki, choć jakkolwiek przywrócić pokój i porządek. — Zresztą aby dać czytelnikom naszym wyobrażenie o żarliwości, z jaką stronnictwa przeciwnie na się powstają, przytaczamy tu następujący wyjątek z gazety Castlebar Telegraph: „Zaklinamy uroczystość mężczyzn i niewiasty, nigdzie indziej niekupować ani kartofli, ani świecy, ani szczyпки herbaty, ani kieliszeczka gorzałki ani tabaczki, jak tylko w sklepie Repealera. Niech wszystkie nasze młode dziewice gardzą kawalerami, którzy niesą przywdziani w barwy rozwiązania unii! Oby ka-

żda z nich, co sukienkę sobie kupi od Anti-Repealera, stała się przedmiotem urągania i niezamężna życia swego dokończyła!“

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

W dzienniku Niemieckim „Chwile rozrywki“ (*Erholungsstunden*) wychodzącym w Frankfurcie nad M. umieszczona jest ciekawa nowella z czasów powstania (*Freiheitskrieges*) Polaków, pod tytułem: „Wywołany“; napisana przez P. Czmerowskiego, lekarza sztabowego byłej armii polskiej.

Księgarz Guerin w Paryżu wydał noworocznik na r. 1833., pod tytułem: *Almanach de la liberté de la Presse*. Noworocznik ten jest niejako kalendarzem wspomnień i pod każdym dniem zawiera wyszczególnienie wypadków, w dniu tym od czasu rewolucji Lipcowej zdarzonych. Pomiędzy temi wymieniono, że w r. 1830., w ostatnich pięciu miesiącach, zagrabiano dziesięć razy dzienniki, ośm było procesów o nadużycie druku, skazano na 22 miesiące więzienia i 3150 frank. kary pieniężnej. W roku 1831, zagrabiano dzienniki 118 razy, procesów o nadużycie druku było 101, skazano na 290 miesięcy więzienia i na 127,600 frank. kary pieniężnej. W r. 1832, zabierano dzienniki 153 razy, procesów o nadużycie druku było 142, skazano na 914 miesięcy więzienia i na 216,800 fr. kary pieniężnej. Wydawca uskarża się, że podania jego niesą wcale zupełne. W ciągu tych lat było 178 zaburzeń ludu w 201 miastach. Ryciny tego noworocznika wyobrażają domy więzień paryżkich: la Force, la Conciergerie, Sainte Pélagie i t. p.

Niedawno przybył do Paryża młody Lapończyk z dwoma reniterami, z których samiec zdechł zaraz tego samego dnia, z przyczyny objedzenia się świeżo-upieczonym chlebem. Lapończyk ten ma wysokości 5 stóp i 4 cale, a zatem jestto olbrzym między swoimi ziomkami, którzy, jak wiadomo, wszyscy są karłowaci. Ma podługowate oczy, jak Chińczyk. Władze jego umysłowe zdają się być na najniższym stopniu.

Znany z wielu filantropicznych projektów Pan Owen, utworzył w Londynie nowy szczególny dom kupiecki, który nazwał „Bazarem sprawiedliwości w wynagrodzeniu pracy ludzkiej.“ Ktokolwiek przyniesie rzecz jaką, dostaje za to bilety, które pod nazwiskiem not roboczych mają wartość pieniężną, albo raczej



towarową, stosownie do naznaczonej przez Komitet wartości. Noty policzone są podług godzin pracy, jakię przyniesiony towar mógł kosztować, dla przejścia ze stanu surowego płodu, do stanu towaru. Każda godzina szacuje się na pięć pensów; towary i płody wystawione są w galeryach, pod dozorem płatnych za to osób, na sprzedaż, każda rzecz podług pewnej ceny, którą można notami roboczymi spłacać. W Kantorze wexlowym w tymże domu, można za gotowe pieniądze kupić noty robocze, a potem w samym domu dostać za nie towarów. Wiele kramarzy i rzemieślników zgodziło się już przyjmować takie noty zamiast pieniędzy, a gdy przedsięwzięcie to zwróciło na siebie uwagę klas roboczych, spodziewać się należy, iż rząd również się niemi zajmie.

Podług listów pewnego Anglika, znajdującego się w Persyi, założono w Shiras drukarnią na kamieniu. Założycielem przedsięwzięcia tego jest mieszkaniec tego miasta, Mirza Achmed. Już wydrukował kilka książek elementarnych dla użytku szkół krajowych i rozpoczął druk koranu. Przedsiębiorca zapłacił pewnemu sławnemu literatowi perskiemu za egzemplarz koranu i za korekturę 500 tomanów czyli 3500 rupiów.

Według gazety Courier ma się znajdować w osadach angielskich 800,000 niewolników, we francuzkich 500,000, w innych obcych osadach 75,000, w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej 1,650,000, w Brazylji 2 miliony; ogółem przeto 5,225,000 więźniów.

W dziele angielskiem pod tytułem: „Wycieczka przez sześć - tysięcy (?) mil po Stanach północno - amerykańskich,“ wydanem przez Ferrala w Londynie (1832), czytamy między innemi co następuje: „Koło rzeki Marimai w St. Louis, odkryto przed kilką laty wiele grobów pigmejskich; trunny były z kamienia, a wnioskując po ich długości, złożeni w nich ludzie nie mogli mieć więcej  $3\frac{1}{2}$  do 4 stóp. Grobów takich było wiele i w niektórych znajdowano jeszcze całkowite kościotrupy.“

„Dnia pewnego“ opowiada sławny Marszałek francuzki Massena, „widziałem pod Burzeghen (?) młodego żołnierza od lekkiej artylerji, którego koń ranny był pchnięciem lancy. Młodziak ów, zdający się być dzieckiem prawie, bronił się sposobem rozpaczającym, co dowodziło kilku trupów nieprzyjacielskich około niego. Posłałem mu natychmiast oficera z kilku ludźmi na pomoc, lecz przybyli za późno. Młody żołnierz sam kilkunastu Kozaków i Bawarczyków zatrudnił, których dopiero wysłany

oficer ludźmi swojemi rozpedził. Ciało jego okryte było ranami od mieczów, lanc i kul, miał ich najmniej 30. I kżóto był ów młodzian? była to młoda, piękna dziewczyna, która poszła na wojnę z kochankiem, Kapitanem od artylerji, nie odstępowala go nigdzie, a gdy poległ, broniła jak lwica zwłok jego. Była z Paryża i nazywała się Ludwika Bellez.“

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipotecznej majątności Liszkowa w powiecie Wyrzyskim położonej do Hrabiego Frederyka Wilhelma de Brandenburg i J. O. Xiężny de Anhalt Koethen Julii z Hrabów de Brandenburg należącej zainstalowana jest Rubr. III. Nro. 14. pod dniem 10. Listopada 1791. summa Tal. 10,000 dla Porucznika Ernesta Frederyka de Schmiedeberg w pułku dragonów de Kalkreuth zostającego na mocy obligacyi z dnia 18. Sierpnia 1791. Posiadacze rzeczownej majątności, którzy twierdzą, że summa ta jest zapłaconą, lecz kwit z tego powodu udzielonym być niemoże, ponieważ successorowie zmarłego w Runowie na dniu 3. Sierpnia 1818. Porucznika w randze Kapitana abszytowanego de Schmiedeberg jako ostatniego posiadacza dokumentu na summe 10,000 Tal. opiewającego wysłedzonymi być niemogą uczynili wniosek, aby summe tę celem wymazania jej z księgi hipotecznej sądownie ogłoszoną została. Wzywają się przeto successorowie bylego Porucznika a później w randze Kapitana abszytowanego Ernesta Frederyka de Schmiedeberg tudzież wszyscy ci, którzy jako właściciele, successorowie, cessionaryusze, posiadacze zastawni lub z innego jakiego powodu do w mo-wie będącej summy 10,000 Tal. prawo mieć mniemają, ażeby pretensye swoje w terminie dnia 30go Marca r. p.

zrana o godzinie 10. przed Wnym Fiszer Konsyliarzem Sądu swego podali, gdyż w razie przeciwnym z wszelkimi pretensjami swemi wykluczeni zostaną i co do takowych wieczne milczenie nałożone im będzie.

Piła, dnia 15. Października 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Świeże elbląskie minogi po  $1\frac{1}{2}$  sgr., achtełkami jeszcze tanięj, wędzony tosoś funt po 20 sgr., wyborne pomorskie półgęski, bardzo dobre apelzyny i messeńskie cytryny otrzymał

J. Verderber,  
u P. Korzeniewskiego Nr. 291.